

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 31 marca 2016r. Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P. kwotę 29.528,35 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 25 lutego 2014r. do dnia zapłaty oraz kwotę 5.189,30 zł tytułem zwrotu kosztów procesu i nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Piotrkowie Trybunalskim kwotę 972 zł tytułem nieuiszczonej opłaty stosunkowej od rozszerzonej części powództwa.

Sąd Rejonowy podejmując powyższy wyrok oparł się na ustaleniach faktycznych, które Sąd Okręgowy aprobuje i uznaje także za własne, nie ma zatem potrzeby ich ponownego przytaczania.

**Apelację** od powyższego wyroku w całości wniósł pozwany. Zarzucił mu:

1. naruszenie prawa materialnego: art. 361 § 1, art. 362, art. 363 w zw. z art. 6 k.c. poprzez ich niezastosowanie i tym samym błędne uznanie, że szkodę stanowią hipotetyczne koszty naprawy wyliczone przez biegłego, w sytuacji gdy poszkodowana K. K. naprawiła pojazd przywracając go do stanu sprzed szkody, zatem poniosła rzeczywiste koszty naprawy i te koszty stanowią szkodę,

2. naruszenie prawa procesowego:

a. art. 217 § 1 i 2 k.p.c. poprzez uznanie, że wniosek pozwanego o wydanie przez biegłego uzupełniającej opinii w oparciu o dokumenty złożone do akt sprawy w dniu 23 lutego 2016r. jest spóźniony, gdy powołanie tego dowodu stało się konieczne po zmianie przez biegłego w opinii uzupełniającej kwalifikacji uszkodzeń związanych z podłogą bagażnika, doręczonej pozwanemu w dniu 3 lutego 2016r.,

b. art. 288 k.p.c. w zw. z art. 89 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych poprzez ich błędne zastosowanie przy ustaleniu wynagrodzenia biegłego, bez uwzględnienia czasu i nakładu pracy rzeczywiście potrzebnych do wydania przez biegłego opinii.

Wskazując na powyższe pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu za obie instancje wg norm przepisanych.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna.

Odnosząc się do pierwszego z zarzutów wskazać należy co następuje.

Z chwilą wyrządzenia szkody (uszkodzenia pojazdu w niniejszym przypadku), powstaje dla sprawcy obowiązek naprawienia szkody, zaś dla poszkodowanego powstaje roszczenie o naprawienie szkody. W myśl art. 363 § 1 k.c. naprawienie szkody powinno nastąpić według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Zgodnie z art. 805 k.c. i art. 822 k.c. dla ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody, ten obowiązek ogranicza się do zapłaty – tytułem odszkodowania – określonej sumy pieniężnej. W myśl art. 363 § 1 k.c. powinna być to odpowiednia suma pieniężna, w przypadku uszkodzenia pojazdu – odpowiadająca uzasadnionym kosztom przywrócenia pojazdu do stanu sprzed wypadku (tj. kosztom uzasadnionej naprawy). Jako koszty uzasadnionej naprawy należy rozumieć niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty przywrócenia samochodu do stanu poprzedniego, aktualne w dacie ustalania odszkodowania (art. 363 § 2 k.c.)

Zasadność roszczenia poszkodowanego o naprawienie szkody (w stosunku do ubezpieczyciela OC – roszczenia o zapłatę sumy pieniężnej odpowiadającej uzasadnionym kosztom naprawy) nie jest uzależniona od przeprowadzenia samej naprawy pojazdu, w tym udokumentowania poniesionych z tego tytułu kosztów. Stanowisko judykatury w tym zakresie jest niezmiennie od wielu lat. Obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstaje z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierza ją naprawić (tak wyrok SN z dnia 27 czerwca 1988 roku, I CR 151/88 opubl. LEX Nr 8894 oraz z dnia 7 sierpnia 2003 roku, IV CKN 387/01, opubl. LEX Nr 141410).

Jako koszty uzasadnionej naprawy należy rozumieć niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty przywrócenia samochodu do stanu poprzedniego, aktualne w dacie ustalania odszkodowania (art. 363 § 2 k.c.) i ustalone na podstawie cen przeciętnych (średnich) w danym miejscu i czasie (tak m.in. Uchwała Sądu Najwyższego - Izby Cywilnej z 2003-06-13, III CZP 32/03, OSNC 2004, 4, poz.51: „Odszkodowanie przysługujące od ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej za uszkodzenie pojazdu mechanicznego obejmuje niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy pojazdu, ustalone według cen występujących na lokalnym rynku”).

Stwierdzić należy, że tak właśnie ustalona kwota stanowi jednocześnie górną granicę obowiązku odszkodowawczego ubezpieczyciela. Jeżeli poszkodowany nie naprawiłby pojazdu do chwili wypłacenia mu odszkodowania, to taką właśnie kwotę zobowiązany byłby wypłacić mu ubezpieczyciel tytułem odszkodowania. Jeżeli z kolei poszkodowany naprawiłby samochód, ale koszty wykonanej naprawy w wybranym przez poszkodowanego zakładzie naprawczym byłyby istotnie wyższe niż przeciętne, to oczywiście ubezpieczyciel nie byłby zobowiązany do zwrotu całości poniesionych przez poszkodowanego kosztów, nawet jeśli fakt ich poniesienia nie budziłby żadnych wątpliwości (np. zostałyby złożone faktury).

Należy nadto uznać, że jeżeli poszkodowany naprawił pojazd, ale za cenę niższą od cen przeciętnych, to może oczywiście – jest to jego prawo wyboru – żądać od ubezpieczyciela zapłaty takiej jedynie kwoty, czyli niższej od cen przeciętnych. Wybór: czy domagać się zapłaty kosztów naprawy faktycznie poniesionych, ale niższych od cen przeciętnych czy też żądać kosztów przeciętnych należy do poszkodowanego, ponieważ to on poniósł szkodę, zatem jej sprawca ma obowiązek naprawić mu tę szkodę według takiego prawem dopuszczalnego wariantu, jaki wybierze poszkodowany.

Jeżeli natomiast poszkodowany domaga się odszkodowania obliczonego wg cen przeciętnych, to ma oczywiście również do tego prawo i nie ma przy tym znaczenia fakt, czy naprawił już samochód i za jaką realnie kwotę. Wbrew bowiem temu co zakłada apelujący – wypłacenie poszkodowanemu odszkodowania wg cen przeciętnych nie jest żadnym źródłem jego bezpodstawnego wzbogacenia. Poszkodowany może przecież taniej naprawić samochód na przykład z tego powodu, że część prac wykonał sam, że warsztat udzielił mu – jako stałemu klientowi – znacznej zniżki (lub choćby ze względu na osobiste relacje) czy dlatego, że zdecydował się na naprawę częściami używanymi. Wszystkie te, jak i inne przypadki nie stanowią żadnego wzbogacenia poszkodowanego w sytuacji gdy domaga się wypłacenia mu odszkodowania wg cen przeciętnych. Wynika to z tego, że obniżone koszty naprawy zostały przez poszkodowanego uzyskane jako ekwiwalent innych niż pieniądze wartości materialnych – czyli kosztem np. własnej pracy, oddania mu przysługi (pracy) przez inną osobę, albo zaakceptowania tego, że naprawa nie w pełni przywróciła mu stan poprzedni (jeśli np. do naprawy użył części używanych czy nowych o niższym standardzie). Z całą jednak pewnością nie można uznać, że doszło w takich wypadkach do wzbogacenia się poszkodowanego kosztem sprawcy szkody czy też jego ubezpieczyciela.

Nietrafne okazały się również podniesione w apelacji zarzuty naruszenia prawa procesowego.

Wniosek pozwanego o wydanie przez biegłego uzupełniającej opinii w oparciu o dokumenty złożone do akt sprawy w dniu 23 lutego 2016r. w istocie był spóźniony. Pełnomocnik pozwanego w tymże piśmie procesowym wniósł przede wszystkim o dopuszczenie dowodu z pisma (...) A. (...) (...) oraz dokumentacji fotograficznej zgromadzonej na płycie CD, zawierającej dokumentację uszkodzeń powstałych w pojeździe H. (...) w dniu 8 maja 2013r. – na okoliczność ustalenia, że przed szkodą z dnia 23 stycznia 2014r. pojazd został uszkodzony, ustalenia zakresu

uszkodzeń, zakwalifikowania szkody jako szkody całkowitej. Dalej sformułowany wniosek o dopuszczenie dowodu z pisemnej opinii uzupełniającej biegłego K. W. (1) był konsekwencją tego pierwszego wniosku dowodowego, ponieważ biegły miałby się wypowiedzieć, czy mając na uwadze zakres uszkodzeń powstałych w pojeździe w wyniku zdarzenia z 8 maja 2013r. zasadnym jest zakwalifikowanie podłogi bagażnika do wymiany czy też powinna zostać zakwalifikowana do naprawy. A zatem zasadność dopuszczenia dowodu z opinii uzupełniającej biegłego wchodziłaby w rachubę tylko pod warunkiem wcześniejszego uwzględnienia pierwszego wniosku dowodowego, tj. dowodu z pisma i dokumentacji fotograficznej. Jednakże tenże pierwszy wniosek dowodowy w istocie należało uznać za spóźniony. Jak bowiem wynika z treści pisma (...) A. A. (...) (...) (k.180), zostało ono sporządzone w dniu 20 marca 2014r. Brak jest wprawdzie dowodu otrzymania tego pisma przez pozwanego, ale należy zakładać, że nastąpiło to w nieodległym od wskazanej daty czasie. Pełnomocnik pozwanego nie udowodnił, że pozwany otrzymał to pismo i załączoną do niego dokumentację fotograficzną dopiero w dniu 23 lutego 2016r., na co się powołuje. Tą datę nosi jedynie czynność potwierdzenia przez pełnomocnika pozwanego za zgodność z oryginałem przedmiotowego pisma. Nie jest to jednak, co oczywiste, równoznaczne z datą otrzymania pisma przez pozwanego. Skoro więc wniosek o dopuszczenie dowodu w w/w pisma i załączonej do niego dokumentacji fotograficznej był spóźniony (gdyż powinien być zgłoszony już w odpowiedzi na pozew), to niecelowe było dopuszczanie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego.

Niezależnie od tego warto zauważyć, że okoliczność czy w zdarzeniu z dnia 8 maja 2013r. zniszczeniu uległa podłoga bagażnika nie miałaby istotnego znaczenia w sprawie. Jak bowiem wskazał biegły K. W. w swojej opinii, auto po szkodzie w B. zostało odbudowane, bądź w tamtej szkodzie podłoga pojazdu nie uległa uszkodzeniu (albo ten element został wymieniony na nowy). W każdym zatem przypadku uszkodzenia z wypadku w B. nie wpływały na określenie sposobu naprawy podłogi bagażnika wskutek uszkodzeń w zdarzeniu w P..

Chybiony jest również zarzut naruszenia art. 288 k.p.c. w zw. z art. 89 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych poprzez ich błędne zastosowanie przy ustaleniu wynagrodzenia biegłego sądowego. Należy zauważyć, że w niniejszej sprawie o wynagrodzeniu dla biegłego w pierwszej instancji orzekł referendarz sądowy. Od tego orzeczenia przysługuje skarga do sądu, w którym wydano orzeczenie (art. 398<sup>22</sup> § 1 k.p.c.), którą pozwany wniósł. W wyniku rozpoznania skargi, Sąd Rejonowy postanowieniem z dnia 31 marca 2016r. utrzymał postanowienie referendarza w mocy w całości. W tej sytuacji doszło do uprawomocnienia się tego postanowienia, w związku z czym kwestia nim rozstrzygnięta nie może być przedmiotem zarzutu apelacyjnego (por. art. 365 § 1 k.p.c.). Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 10 października 2013r., III CZP 62/13 wprost stwierdził, że postanowienie wydane w wyniku rozpoznania skargi na orzeczenie referendarza sądowego nie podlega rozpoznaniu na podstawie art. 380 w związku z art. 397 § 2 k.p.c. (Legalis).

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy uznał apelację za niezasadną, podlegającą oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego należało orzec na podstawie art. 98 k.p.c. Wysokość zasądzonego na rzecz powoda wynagrodzenia pełnomocnika procesowego Sąd określił na podstawie § 2 pkt 5) w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800) w brzmieniu obowiązującym na dzień złożenia apelacji.

Krzysztof Wójcik Marzena Eichstaedt Iwona Godlewska